



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Skutki kulturowe wywołane przez współczesne środki komunikacji

Author: Grażyna Szumera

Citation style: Szumera Grażyna. (2009). Skutki kulturowe wywołane przez współczesne środki komunikacji. W: A. Kiepas, M. Sułkowska, M. Wołek (red.), "Człowiek a światy wirtualne" (S. 70-80). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Grażyna Szumera

Uniwersytet Śląski
Katowice

Skutki kulturowe wywołane przez współczesne środki komunikacji

Rewolucja komunikacyjna, na którą mają wpływ innowacje w technice, niesie z sobą również znaczne zmiany kulturowe. Elektroniczny przepływ informacji rzutuje nie tylko na struktury ekonomiczne, polityczne, ale także powoduje pewne niebezpieczeństwa, których nie potrafimy uniknąć, jak choćby „przeładowanie informacjami” czy „dysonans poznawczy”, będący wynikiem napływu sprzecznych informacji. Można spotkać się z opinią, że człowiek współczesny żyje w świecie „informacji totalnej”, która zmienia jego środowisko fizyczne i kulturowe. Należy podkreślić, że technologia informacyjna sama w sobie nie jest ani pozytywna, ani negatywna. Ona dopiero stwarza możliwości osiągania różnorodnych rezultatów, natomiast to, które z nich zostaną wykorzystane, i w jaki sposób, zależy przede wszystkim od systemu wartości i aspiracji społecznych.

W centrum rozwoju cywilizacyjnego znajdują się dziś nie tylko techniki informacyjne, lecz także komunikacyjne i telekomunikacyjne. Nie bez powodu określa się, że świat wkroczył w fazę rewolucji informacyjnej nazywanej telematyczną, czyli opartą na sprzężeniu informatyki i telekomunikacji. Co to oznacza dla kultury, edukacji, przekazu międzypokoleniowego? Nie potrafimy jeszcze dzisiaj dokładnie ocenić. Jedno jest jednak pewne, że upowszechnienie komputerów wiele zmieniło w kulturze, sztuce, badaniach naukowych i innych dziedzinach. Dokończy się na naszych oczach gwałtowna transformacja, która obejmuje wszystkie sfery naszego życia i wymaga adaptacji od ludzi i instytucji społecznych.

Już w drugiej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku świat wkroczył w epokę „cyfryzacji”. Kody komunikowania w coraz większym stopniu opierają się na składniku kodu cyfrowego. W ten sposób właściwe w pracy komputera cyfrowe przetwarzanie informacji zaczęło obejmować jej transmisję. „Odtąd znaleźliśmy się w »cyberprzestrzeni«, która jest *ekstensją* cyfrowego świata poza komputer, [...] czymś, czego się nie widzi, a jest się przekonany, że istnieje”¹. Telematyka niesie nowe, zdeterminowane przez nią wzory na wszystkie sfery życia społecznego. O ile w naukach przyrodniczych, medycynie, architekturze ten wpływ może być oceniany obiektywnie, o tyle w kulturze jest on trudny do oszacowania. Nowe media oparte na technice komputerowej dały użytkownikowi nieznane wcześniej możliwości dostępu do kultury i gromadzenia jej wytworów. Dotyczy to zwłaszcza telewizji, która jest najważniejszym „przemysłem kultury”. Odkąd przestała być tylko przekazywaniem rzeczywistych obrazów na odległość w czasie rzeczywistym, zaczęła tworzyć i przekazywać obrazy sztucznie tworzone. Wiadomo, że nastąpiło to z chwilą, kiedy dzięki komputerom możliwe stało się tworzenie nowej grafiki i sztuki animacji. Można powiedzieć, że sztuka „przedinformatyczna” naśladowała życie. Natomiast dziś spotykamy się z sytuacją, kiedy to życie często naśladuje sztukę, a sztuka wirtualizuje życie.

Współczesne urządzenia techniczne z jednej strony udostępniają interaktywny kontakt z kulturą, z drugiej — pogłębiają bierną receptywność. Dla dużej liczby odbiorców urządzenia i programy stają się coraz bardziej skomplikowane, tworzone przez profesjonalistów. Przeciętny użytkownik staje się w tej sytuacji właśnie tylko odbiorcą, a nie współtwórcą. W ten sposób jeszcze bardziej pogłębia się podział na programujących i programowanych, tworzących i odbierających. Słusznie pisał Neil Postman, że „zalety i wady nowej technologii nie rozkładają się równomiernie. Są zwycięzcy i zwyciężeni. Jest faktem zarazem zagadkowym i dojmującym, że zwyciężeni niejednokrotnie, na skutek swojej niewiedzy, w rzeczywistości wiwatowali zwycięzcom i czynią tak nadal”². Trudno jest jednoznacznie ocenić, kto najwięcej zyska na „wtargnięciu” danej technologii w kulturę, a kto straci, choćby dlatego, że zmiany, jakie niesie technika, są trudne do przewidzenia. Nowe technologie zmieniają strukturę naszego myślenia, zainteresowań, pojmowanie rzeczywistości, a nawet samą ideę szczęścia. Jak pisze Zygmunt Bauman: „[...] szczęście jest dziś postrzegane jako ciąg następujących po sobie chwil radości, nie

¹ K. Krzysztofek: *Spółczesność informacyjna i rewolucja teleinformatyczna*. W: *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo*. Red. L.W. Zacher. Warszawa 1997, s. 49—50.

² N. Postman: *Technopol*. Przeł. A. Tanalska-Dulęba. Warszawa 1995, s. 18.

stan trwały. Jeżeli w tym myśleniu pojawia się kwestia miejsca, to tylko w związku z warunkami, w jakich szczęśliwe chwile następują po sobie szybciej i pojawiają się w większym zagęszczeniu niż w innych warunkach³. Wdzieranie się techniki do świata kultury prowadzi do „inwersji kultury”. „Zorientowana kiedyś na człowieka, zwróciła się kultura ku narzędziom i środkom⁴. Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne w coraz większym stopniu wpływają na kształt procesów cywilizacyjno-kulturowych; można także zauważyć, że zmieniają one tradycyjne rozumienie pojęć „cywilizacja” i „kultura”. W przyjętym tu rozumieniu ta pierwsza oznacza „formację obiektywną, częściowo materialną, należącą do zewnętrznego świata. Natomiast kulturę, przeciwnie, rozumiemy jako stan subiektywny, psychiczny, wewnętrzny, indywidualny [...]”⁵. Dlatego cywilizację pojmujemy jako nadbudowę nad pierwotną naturą świata, jako stworzone przez człowieka sztuczne środowisko. Z kolei kulturę ujmujemy jako nadbudowę nad pierwotną naturą człowieka. Współcześnie można zauważyć w odniesieniu do tych dwóch pojęć pewną zmianę. Zewnętrzność techniki była silnie podkreślona do czasu, dokąd stanowiła ona przedłużenie, wzmocnienie, substytuowanie narządów, w jakie został wyposażony człowiek. Takie poglądy głosił m.in. Arnold Gehlen; technika w jego rozumieniu jest jednym z aspektów cielesności ludzkiego bytu, gdyż stanowi przedłużenie i wzmocnienie ludzkiej natury. Dzisiaj technikę komputerową coraz częściej wykorzystuje się podczas podejmowania decyzji. Myślenie zdeterminowane przez technikę staje się coraz częściej integralną częścią duchowego środowiska człowieka. W pewnym sensie można powiedzieć, że kultura jakby zatoczyła koło; dla starożytnych Greków „technē” oznaczało: sztukę, rzemiosło, sprawność⁶. Z biegiem lat sztuka oddzieliła się od rzemiosła, sprawności. Dziś jakby z powrotem sztuka łączona jest z techniką i sprawnością. Nowe techniki zapisu, przetwarzania, transmisji sygnałów to w istocie „nowy sposób kodowania” i odczytywania tekstów kultury w semiotycznym rozumieniu tego słowa. To także nowy sposób akumulowania dziedzictwa kultury. W tym miejscu rozważań pozwolę sobie przytoczyć słowa Ryszarda Ka-

³ Z. Bauman: *Utopia bez toposu*. W: *Kultura w czasach globalizacji*. Red. M. Jacyño, A. Jawłowska, M. Kempny. Warszawa 2004, s. 30.

⁴ K. Krzysztofek: *Spółczesność informacyjna i rewolucja teleinformatyczna...*, s. 58.

⁵ W. Tatarkiewicz: *Parerga*. Warszawa 1978, s. 79.

⁶ W starożytności pojęcie sztuki było używane w znaczeniu techniki („technē”), czemu w tradycji odpowiadał termin „ars”, czyli sztuka. Technika była rozumiana jako rodzaj sprawności i umiejętności pozwalającej człowiekowi tworzyć rzeczy zgodnie z jego zamiarem. Stanowiła trwałą dyspozycję, czyli umiejętność takiego tworzenia, które w rezultacie prowadzi do osiągnięcia oczekiwanego wytworu.

puścińskiego, który pisze: „Obok znanego nam wymiaru rzeczywistości zaczyna powstawać drugi. Paradoks współczesnej kultury polega na tym, że ponieważ historię najczęściej widzimy na ekranie, a nie obserwujemy jej w rzeczywistości, w jej realnym osadzeniu, to zaczynamy postrzegać ją jako fikcyjną. Historia fikcyjna staje się coraz bardziej jedyną historią, jaką znamy [...]. Za kilka lat historyk, chcąc poznać dane wydarzenia, będzie musiał obejrzeć kilka milionów taśmy filmowej. [...] W ten sposób historia rzeczywista oddala się od nas i zamienia się w fikcję. Fikcja stanie się tym, co będziemy dostawać coraz częściej [...]. To media są rzeczywistością. Nastąpiła zupełna zmiana, wręcz rewolucja na te tematy”⁷.

Telematyka przyczyniła się do globalizacji kultury. Konsekwencją globalizacji w kulturze jest m.in. przenikanie się różnorodnych wzorów kulturowych, stylów życia, definiowania rzeczywistości, sposobów zachowania i wartości. „Globalizująca się sieć telewizyjna” szerzy jednolitość kulturową świata. Jednocześnie główną treścią proponowanej kultury stała się masowa rozrywka. Czasami mówi się nawet o amerykanizacji kultury czy też jej makdonaldyzacji, polegającej na rozpowszechnianiu wartości i wzorców specyficznych dla tamtej cywilizacji. Przez makdonaldyzację najczęściej rozumie się za Georgem Ritzerem⁸ większą sprawność, przewidywalność, wymierność, sterowanie ludźmi. Organizacja pracy, traktowanie klienta, relacje między pracownikami i wiele innych czynników składających się na sposoby zarządzania i kształtowania wizerunku firm McDonalda stały się punktem wyjścia rozważań Ritzera nad zmianami zachodzącymi w kulturze współczesnej. Zastanawia rosnąca obecnie tendencja do kupowania na zapas bądź nabywania rzeczy jednorazowego użytku. Alvin Toffler określa to zjawisko „kulturą wyrzucania”⁹. Przedmioty nie mogą być przede wszystkim użyteczne, mają dostarczać przyjemności z powodu ich posiadania i nowości. Stale pogłębiającą się przelotność kontaktów ludzi z rzeczami Toffler ilustruje na przykładzie zachowania dziewczynki, która wymienia swoją lalkę Barbie na nowy, „ulepszony model”. Trudno pokusić się o lepszy przykład ukazujący różnicę która dzieli poprzednie pokolenia od współczesnych, między społeczeństwem opartym na trwałości, a nowym hołubiącym zasadzie krótkotrwałości. Przecież nasz stosunek do rzeczy odzwierciedla głębsze wartości ludzkie. Rzeczy wpływają na nasze poczucie ciągłości lub braku ciąg-

⁷ R. Kapuściński: *Wiek XX już minął*. „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 7.

⁸ Zob. G. Ritzer: *Makdonaldyzacja społeczeństwa*. Przeł. L. Stawowy. Warszawa 2003.

⁹ A. Toffler: *Szok przyszłości*. Przeł. W. Osiatyński, E. Ryszka, E. Woydyłło-Osiatyńska. Warszawa 1998, s. 61.

głości. Zanika poczucie poszanowania swojej własności, jej pielęgnacji, na rzecz hołubienia nowości rzeczy, a nie jej przydatności. Podobnie jest z masową produkcją rzeczy jednorazowego użytku, do których nie przywiązuje się większej wagi. „Kultura wyrzucania” ma określone następstwa psychologiczne, przyzwyczajenie do wyrzucania rzeczy, które są dobre, lecz się znudziły, prowadzi w konsekwencji do kształtowania się systemu wartości, w którym bezrefleksyjnie jedna rzecz natychmiast zastępowana jest inną.

Należy także zauważyć, że coraz większej technicyzacji naszego życia, czyli sfery ze swej natury racjonalnej, towarzyszy odradzanie się postaw irracjonalnych, np. sekt. Czy nie jest to reakcja na patologie dzisiejszych czasów; jak bezideowość, brak autorytetów, konsumpcjonizm, utrata orientacji w biegunach wartości spowodowanych m.in. niedostatkami partycypacji w kulturze, brak refleksji nad samym sobą i swoim miejscem w świecie. Poszukiwanie systemu wartości, który mógłby stanowić oparcie w świecie techniki i informacji można uznać za przejaw pewnego zagubienia współczesnego człowieka.

Studia nad cywilizacją współczesną zostały zdominowane przez refleksję nad istotą i kierunkiem zachodzących zmian. Jedni w swych prognozach skłonni są zająć stanowisko mówiące, że świat zmierza ku kresowi historii, jakie głosił Francis Fukuyama, innym bliższe jest stanowisko Samuela Huntingtona, który prognozuje konflikt między cywilizacjami. Jednakże jest to w istocie spór o to, czy górę wezmą trendy globalizacji, uniwersalizacji cywilizacyjno-kulturowej, czy też jej pluralizacji.

W kulturze zdominowanej przez kulturę masową, na co mają wpływ media elektroniczne, głośno o postmodernizmie. Filozofowie postmodernizmu akcentują fakt pojawienia się „świadomości postmodernistycznej” i nowej „epokowej” tożsamości współczesnych ludzi. Według Stanisława Czerniaka, świadomość postmodernistyczną można interpretować „jako dość patetyczną próbę rekompensaty deficytów tożsamości współczesnego człowieka Zachodu. O ile bowiem jeszcze w pierwszej połowie XX wieku osią krystalizacji owej tożsamości były w o wiele większym stopniu tradycja, religia czy ideologie społeczne [...], o tyle współczesny kryzys kulturowo-cywilizacyjnych warunków kreowania indywidualnej i zbiorowej tożsamości (upadek autorytetu religii, zmierzch ideologii) stworzył zapotrzebowanie na refleksję wokół statusu epoki, w której kryzys ten stał się zjawiskiem powszechnie odczuwanym”¹⁰. Zdaniem S. Czerniaka, tożsamość „epokowa” jest jakby „ideowym remedium” na stopnio-

¹⁰ S. Czerniak: *Świadomość postmodernistyczna*. W: *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*. Red. S. Czerniak, A. Szahaj. Warszawa 1996, s. 16–17.

wy zanik tożsamości religijnej, klasowej. Postmodernizm cechuje kryzys podmiotu i kryzys sztuki rozumianej jako działalność edukacyjna ludzkości. Skoro już wszystko zostało powiedziane, pozostaje tylko gra konwencjami, repetycja wzorów, autoironia, parodia. W światopoglądzie dominuje akceptacja zwątpienia i przekonanie o nieuporządkowanej strukturze rzeczywistości, natomiast w technice artystycznej — niespójność fabuły, ironia, przemieszanie reguł gatunkowych. Telewizję traktuje się jako sztukę postmodernistyczną. Nowego znaczenia nabierają słowa „pro-roka ery elektronicznej” Marshalla McLuhana, że „środek przekazu jest przekazem” („medium is message”), co oznacza, iż to właśnie techniczne środki przekazu są czynnikiem decydującym o jego jakości. Środki same stanowią komunikat, czyli przekazywane treści są mniej istotne niż techniki komunikowania. McLuhan w środkach komunikowania upatruje podstawową przyczynę przeobrażeń o charakterze społecznym i kulturowym. Rozwój telekomunikacji, a szczególnie sieci teleinformatycznych, sprawił, że sprawdziły się przewidywania M. McLuhana o świecie, jako globalnej wiosce. Globalizacja sieci teleinformatycznych sprawiła, że „świat się skurczył”, co ma duży wpływ na zachowania społeczne, choćby takie, jak stosunek do pracy, kultury, sztuki. Nie oznacza to wcale, że znikły problemy, które trapiły ludzkość; trudno nawet powiedzieć, że zbliżamy się do ich pozytywnego rozwiązania. Zyskały one po prostu inny wymiar lub też pojawiły się nowe, może jeszcze bardziej groźne, jak choćby przestępstwa informacyjne czy eskalacja nowych form terroryzmu („infoterroryzm”).

Wiek XX bywa nazywany wiekiem cywilizacji obrazkowej. Doprowadziło to do dominacji środków audiowizualnych nad bezpośrednim kontaktem z książką, co przyczyniło się do rozwoju „wyobraźni komiksowej” młodego pokolenia. Dopóki przekazywanie wiedzy opierało się na słowie drukowanym, dopóty duży nacisk kładziono na logikę, kolejność, obiektywność, dystans. Natomiast „świat telewizji” promuje obraz, narrację, jednoczesność, natychmiastową gratyfikację. Abstrakcyjne myślenie może być zagrożone, gdy kolejne pokolenia będą się wychowywać i uczyć, oglądając obrazki. Telewizja będąc „obrazkową” formą przekazu, ma również dużą siłę perswazji. „Świat telewizji” prowadzi także do „standaryzacji wzorców zachowań”, zwłaszcza młode pokolenie czasami próbuje naśladować bohaterów seriali, bajek. „Elektroniczny partner” z gier komputerowych zastępuje rzeczywiste kontakty międzyosobowe. Zauważalny jest duży wpływ treści gier na faktyczne zachowania młodego pokolenia. Okazuje się, że gry zawierające przemoc mają przełożenie na wzrost agresywności ich użytkowników. Ów wpływ jest bezpośredni i długotrwały. Bywa on wzmacniany przez wiele mechanizmów psychologicznych, m.in. przez identyfikację z agresorem wirtualnym, modelowanie

zachowań agresywnych, presję sytuacyjną. Oczywiście, w grach komputerowych tkwi również pewien potencjał pozytywny, mogą one służyć np. do nauki, usprawnienia posiadanych umiejętności, treningu pamięci. Nie można też nie wspomnieć o uzależnieniu psychologicznym od współczesnych środków przekazu. Przecież coraz częściej mówi się, że komputer, telewizja są ważnymi elementami świata człowieka, czymś, bez czego trudno by było się obejść. Narzekamy, że mamy mało czasu wolnego, jednak ileż godzin spędzamy przy komputerze, telewizorze, by „zabić czas”. „Prawdziwy świat” człowieka nie ma wiele wspólnego z tym, co pokazują na ekranie. A jednak ten — jak pisze Lech W. Zacher — „Wymyślony i wyreżyserowany przez TV świat staje się dla wielu »światem faktycznym«, którego problemami żyją. Następuje sprzężenie zwrotne i ludzie zaczynają wierzyć np., że najważniejsze i najciekawsze jest to, co mówi jakaś piosenkarka czy modelka [...]. Efektem jest postępujące zidiocenie społeczne, zwłaszcza nastolatków czy starszej młodzieży, a także ludzi bezkrytycznych, emocjonalnych, naiwnych, mniej medialnie doświadczonych”¹¹. Oczywiście, nie można jednoznacznie stwierdzić, że wszystkie programy telewizyjne są mało wartościowe, raczej należy zgodzić się z opinią L.W. Zachera, że „to, co w TV wartościowe i pożyteczne, jest z reguły elitarne, to, co tandetne i miałkie — masowe w odbiorze”¹². Nie potrafimy dzisiaj przewidzieć, jaka będzie wyobraźnia i świadomość pokoleń „telewizyjnych dzieci”. Czy będą wzbogaceni przez wiedzę i kulturę, jaką świat medialny niewątpliwie oferuje, czy też będą manipulowani przez oglądaną zbyt często przemoc, fałsz, czy też staną się „ośłupieni i odrealnieni”, jak po zażyciu narkotyku. Uzależnienie od szklanego ekranu wynika z dramatycznej samotności człowieka, „który rozpaczliwie szuka leku na samotność, odreagowania kłopotów i stresów, złudzeń i egzotyki, kontaktu — choćby biernego ze światem i innymi ludźmi”¹³.

Propozycja ciągłej zabawy, beztroski i mocnych wrażeń jest kusząca. Świat wykreowany przez media wpływa na codziennie dokonywane wybory. Czy tego chcemy, czy nie, wokół słyszać odpowiedzi: co jeść, jak się ubierać, jak spędzić wolny czas. Reklama z twarzami szczęśliwych posiadaczy nowych rzeczy nęci, by nabyć te przedmioty. Największym złudzeniem jest wiara, że „zaczarowanemu” światu się nie ulega.

Obecnie coraz wyraźniej kształtuje się nowe „pokolenie ekranowe”. Bardzo dobrze charakteryzuje je nowa forma komunikowania za pomocą krótkich wiadomości cyfrowych, SMS-ów, czyli w szybko zmieniającym

¹¹ L.W. Zacher: *Telewizja jak społecznie ryzykowne medium i forma przekazu informacji i wartości*. W: *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo...*, s. 129.

¹² Ibidem, s. 131.

¹³ Ibidem, s. 135.

się świecie mamy szybko komunikującą się młodzież, mobilną kulturowo. Nowy styl komunikowania przenosi się poza sferę telefonów komórkowych na pracę i życie ludzi. Jak ujmuje to Tomasz Goban-Klas, „Telewizja, elektroniczna piastunka, stale nam opowiada, pokazuje i kulturowo programuje ludzki umysł, w sensie dostarczania schematów, norm i kryteriów oraz sposobu doświadczenia i działania. Jednocześnie styl jej staje się coraz bardziej asocjacyjny, wideoklipowy. Dzieci i młodzież przyzwyczajają się do coraz większego tempa narracji, skrótowości, zmienności, reguł montażu, kodów dźwiękowych”¹⁴. Szkoła nie dostarcza im tak silnych bodźców, a zwłaszcza ogranicza ich możliwości wyboru zajęć (nie można pilotem zmienić programu) i dlatego brak młodemu pokoleniu wytrwałości, cierpliwości, stałej koncentracji uwagi. Pokolenie wychowane na mediach audiowizualnych nie wykazuje zainteresowania czytaniem grubej książki, źródłami archiwalnymi. Wybierają raczej swobodne „żeglowanie” po Internecie, o którym sądzą, że jest wszechnicą wiedzy wszelakiej, przecież łatwo wyszukać informacje na zadany temat, zapisać na dysku, skopiować do edytora tekstu, wyciąć, co trzeba, i opatrzyć własnym nazwiskiem. Może jednak w tej postawie jest „metoda”, by poradzić sobie we współczesnym zalewie informacji i przekazów medialnych?

Techniczne możliwości wcale nie idą w parze z postępem moralności człowieka. Czasy współczesne charakteryzują się także tym, że pojawiły się nowe problemy etyczne, część tradycyjnych zaś uległa modyfikacji i przewartościowaniu. Wiele nowych problemów natury etycznej pojawiło się wraz z rozwojem technik multimedialnych i wraz z wkraczaniem człowieka w rzeczywistość wirtualną. Skutki te są specyficzne i trudne do przewidzenia. „Rzeczywistość wirtualna i to, co się w niej będzie działo, powodowane przez wolę i pragnienie samego człowieka jako użytkownika odpowiednich urządzeń technicznych — będzie się rozgrywało co prawda w rzeczywistości nie w pełni realnej, lecz zarazem powodującej dla działającego realne następstwa”¹⁵. Przestępstwo w rzeczywistości wirtualnej nie jest tym samym, czym jest w normalnej rzeczywistości, lecz jego skutki mogą być podobne.

Coraz częściej jednostka stawiana bywa w sytuacji, w której brak jasnych norm, odpowiednich wartości czy też ram instytucjonalnych regulujących zachowania i działania. Obecne zmiany wyrzucają ludzi poza

¹⁴ T. Goban-Klas: *Pokolenie SMS-u w rozwiniętym społeczeństwie informacyjnym*. W: *Spółeczeństwo wirtualne. Spółeczeństwo informacyjne*. Red. R. Szwe d a. Lublin 2003, s. 105.

¹⁵ A. Kiepas: *Etyka w z informatyzowanym społeczeństwie — nowe problemy i wyzwania*. W: *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo...*, s. 171.

wygodny i bliski obszar, gdzie były znane kulturowo uregulowane sytuacje. Jednym z czynników podziałów i istniejących zróżnicowań w społeczeństwie jest dostęp do informacji i wiedzy. Wiedza i informacja stały się towarem, wskutek czego nabrały znaczenia ekonomicznego i politycznego. Manipulowanie informacją stanowi jeden z możliwych środków oddziaływania na zachowania ludzi, które dzisiaj są w dużym stopniu kształtowane przez środki masowego komunikowania. Innym symptomem zachodzących obecnie przemian społecznych i kulturowych jest „decentralizacja więzi”, która przejawia się m.in. tym, że więzi te przybierają charakter sieciowy. Tworzą się nowe więzi oparte nie na pokrewieństwie czy sąsiedztwie, ale na wspólnocie zainteresowań. Prowadzi to do powstania „wirtualnej towarzyskości” zamiast bezpośrednich kontaktów. A przecież zawieranie nowych znajomości przez Internet — umożliwiającą wymianę komunikatów tekstowych między użytkownikami, którzy uczestniczą w wirtualnej rzeczywistości — jest bardzo kuszące, możesz np. przedstawić się jako ktoś zupełnie inny, gdyż logujesz się w sieci za pośrednictwem umownej nazwy, a więc pozostajesz anonimowy, rozmówca również.

Rozwój technik multimedialnych jest jednym z czynników zagrażających „tożsamości człowieczeństwa” jako takiego. Integralność osoby ludzkiej bywa zagrożona zarówno przez możliwości ingerencji i manipulacji, jakich dostarcza współczesna technika, jak i w rezultacie zmian, jakie są przez nią powodowane. „Człowiek — wkraczając w rzeczywistość wirtualną — zdolny będzie w gruncie rzeczy do dowolnego kreowania rozmaitych światów i zaspokajania różnorodnych potrzeb i pragnień. Rzeczywistość wirtualna, choć nie w pełni realna, jednakże może okazać się skuteczna w swej sile oddziaływania i w powodowaniu określonych następstw, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych”¹⁶.

Przez pojęcia „świat wirtualny”, „wirtualna rzeczywistość” rozumie się wykorzystanie technologii do kreowania przestrzeni symulującej rzeczywistość. W takiej cyberprzestrzeni możliwe jest prawie wszystko; spotkanie wykreowanych przez komputer postaci, oglądanie komputerowo stworzonej przyrody. Ale czy tylko do tego można odnieść rzeczywistość wirtualną? Nasuwa się pytanie: Jakimi ludźmi będzie pokolenie, które zostało wychowane pośród „nierzeczywistej rzeczywistości” świata medialnego? Pytań pojawia się coraz więcej i to pytań skłaniających do refleksji nad przyszłością świata. Oby nie był to świat, w którym będą obowiązywały prawa przeniesione z wirtualnego świata gier komputerowych, zawierających zachowania destrukcyjne, przemoc. A może dzięki mediom dojdzie do nowego rodzaju kontaktów między ludźmi. „Dzięki tym kon-

¹⁶ Ibidem, s. 170.

taktom możemy stać się bogatsi, bardziej się otworzyć lub tylko mieć możliwość głośnego krzyku o swej samotności. Jednym słowem, nieprawdą jest, że im więcej elektroniki, tym mniej ludzkich kontaktów. Także dlatego, że zarówno ludzie, jak i kontakty między nimi zmieniają się pod wpływem elektroniki”¹⁷.

Reasumując, można powiedzieć, że środki masowej komunikacji w dużym stopniu zmieniły naszą rzeczywistość. Należy także zauważyć, że zmienił się sposób postrzegania tego świata, zmienić się musiały kategorie, za których pośrednictwem ten świat jest postrzegany. Głęboka transformacja dotyczy postrzegania czasu. To właśnie ona doprowadza do tego, że nasza wrażliwość bardziej przesycona jest obecnym „tu i teraz”, naciskającym z wszystkich stron nadmiarem, niż skupiona na rozciągniętym w czasie linearnym stawaniu się. Zmianę sposobu przeżywania czasu można zauważyć w różnych obszarach codzienności.

¹⁷ W. Godzic: *Rozumieć telewizję „i ty polubisz reality show”*. W: *Spółeczeństwo wirtualne. Spółeczeństwo informacyjne...*, s. 143.

Grażyna Szumera

Cultural effects evoked by contemporary means of communication

Summary

A communicative revolution, influenced by innovations in technology, brings considerable cultural changes. The consequence of globalization in culture is, among others, permeation of various cultural patterns, styles of life, ways of behaviour and values. One of the factors contributing to divisions and existent diversification in the contemporary society is the access to information and knowledge. Knowledge and information, having become the good, have taken on the economic and political meaning. Information manipulation constitutes one of the possible means of influencing people being shaped to a large extent by the means of mass communication these days. The development of multimedia techniques is one of the factors threatening “the identity of humanity”. The integrity of a human being is threatened by both the possibility of intervention and manipulation the contemporary technology brings, and, consequently, changes that are caused by it. It can be stated that the means of mass communication have changed our reality to a large extent.

Grażyna Szumera

Kulturelle Folgen der gegenwärtigen Kommunikationsmittel

Zusammenfassung

Eine Revolution im Bereich der Kommunikation, die von technischen Innovationen beeinflusst wird, zieht nach sich wesentliche Kulturänderungen. Die Kulturglobalisierung hat u. a. gegenseitiges Durchdringen von verschiedenerlei Kulturvorbildern, Lebensweisen, Verhaltensweisen und Werten zur Folge. Einer der Faktoren, die für Antagonismen und Unterschiedlichkeiten in der heutigen Gesellschaft verantwortlich sind, ist Zugang zur Information und zum Wissen. Wissen und Information wurden zur Ware und gewannen dadurch an ökonomischer und politischer Bedeutung. Die Informationsmanipulation gehört zu solchen Mitteln, die im Stande sind, das heute in hohem Maße durch Massenmedien gebildete menschliche Benehmen zu beeinflussen. Die Entwicklung von multimedialen Techniken ist ein solcher Faktor, der die „Menschlichkeitsidentität“ bedroht. Die Integrität der menschlichen Person ist sowohl durch eventuellen Eingriff oder eine Manipulation der gegenwärtigen Technik, wie auch durch die von der Technik verursachten Änderungen bedroht. Man kann also sagen, dass die Massenmedien unsere Wirklichkeit in hohem Maße verändert haben.